

Sygn. akt. IV Ka 1002/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Kędziński

Sędziowie SO Roger Michalczyk

SO Danuta Lesiewska - sprawozdawca

Protokolant st. sekr. sądowy Agnieszka Scheffs

przy udziale Jarosława Bittnera Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 roku

sprawy **R. J.**

oskarżonego z art. 288§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 20 sierpnia 2013 roku sygn. akt XVI K 1234/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 1002/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 20.08.2013r., sygn.. akt XVI K1234/12:

1. **oskarżonego R. J.** uznano za winnego tego, że w dniu 19 marca 2012r. w B. przy ul. (...) na parkingu przyblokowym dokonał zniszczenia samochodu marki S. (...) o nr. rej. (...) o wartości 3300 zł poprzez podpalenie go przy użyciu substancji łatwopalnej powodując spalenie kół, wyposażenia wnętrza auta oraz nadpalenie jego powłoki lakierniczej na karoserii w części przedniej, tylnej i bocznej, czym spowodował straty w wysokości 3000 zł na szkodę T. S. i W. S. tj. występku z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzono mu karę 8miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat;
3. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł;
4. na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych:

- T. S. kwoty 1500 zł w terminie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku;

- W. S. kwoty 1500 zł w terminie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku;

5. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

6. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 20.03.2012r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny.

Wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Apelację od wyroku wniosła obrońca oskarżonego zarzucając:

- mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez niesłuszne uznanie, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa opisanego w wyroku i wniosła o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od stawianego jemu zarzutu;

- mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę prawa procesowego, art. 4,5,410 i 424 k.p.k. wynikającą z jednostronnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Na rozprawie odwoławczej prokurator wniosł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy zasadna jest o tyle, że skutkować musiała – zgodnie z wnioskiem prokuratora - uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, którą Sąd Okręgowy podziela, ustalenia faktyczne sądu wyrokującego w pierwszej instancji pozostają pod ochroną zasady „swobodnej oceny dowodów” wówczas, gdy sąd rozważył, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych w sprawie dowodów, okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Inaczej mówiąc, gdy są one wynikiem wszechstronnej oceny dowodów pochodzących zarówno ze źródeł osobowych, jak i rzeczowych, przy czym żaden z nich nie może być traktowany jako ważniejszy tylko dlatego, że pochodzi z określonego (np. osobowego) źródła (tak: postanowienie SN z dnia 08.05.2013r., V KK 394/12).

Dokonana przez Sąd w niniejszej sprawie ocena dowodów, narusza reguły tej oceny wskazane w art. 7 k.p.k., co z kolei podważa zasadność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Z pisemnych motywów wyroku wynika wprost i jednoznacznie, że jedynym dowodem na których Sąd oparł ustalenia o winie oskarżonego Sąd były zeznania świadków P. L.i M. B.złożone w toku postępowania przygotowawczego, a w których wymienieni świadkowie twierdzili, iż w nocy, kiedy doszło do podpalenia samochodu, widzieli przy aucie mężczyznę, w którym rozpoznali oskarżonego.

Wymienieni świadkowie swoje zeznania na etapie postępowania jurysdykcyjnego zmienili i rozpoznanie oskarżonego odwołali. Świadek P. L.podkreślił, że widział po zdarzeniu oskarżonego na osiedlu, przyjrzał mu się i nie był to mężczyzna widziany przez niego przy płonącym aucie, oskarżony był do niego podobny (k. 209). Świadek M. B.złożyła zeznania podobnej treści (k. 213). Zeznania te Sąd uznał za niewiarygodne.

Zauważyć w tym miejscu należy, że w orzecznictwie panuje zgodność co do tego, że polska procedura karna nie wyłącza możliwości oparcia ustaleń faktycznych nawet tylko na jednym dowodzie, jednakże chodzi o to, aby ocena tego dowodu

była rzeczowa i logiczna oraz nie wkraczała w sferę dowolności (zob. wyrok S. Apel. w Krakowie z dnia 25 września 2012 r., II AKa 93/12, KZS 2012/10/41).

Trzeba więc mieć na uwadze to, że ocena wiarygodności takiego zeznania pozostawiona jest sądowi orzekającemu, jednakże wymaga z jego strony zachowania szczególnej ostrożności, rzeczywistej, a nie tylko deklarowanej. Tego zabrakło w ocenie zeznań świadków M. B. i P. L. i formułowane w tym zakresie zarzuty oraz przytoczona w uzasadnieniu apelacji argumentacja przedstawiają się zasadnie.

Przy ocenie zeznań tych świadków kwestią najistotniejszą jest to, że odmawiając wiary ich zeznaniom złożonym na etapie postępowania sądowego Sąd w uzasadnieniu wyroku w istocie posłużył się przypuszczeniami, co na akceptację nie zasługuje. Jak bowiem wskazał Sąd zmiana zeznań przez świadków spowodowana była „obawami”.

Rzecz jednak w tym, że świadek P. L. w żadnym zdaniu swoich zeznań składanych na rozprawie nie stwierdził, że obawia się oskarżonego lub kogokolwiek.

Jeśli zaś świadek M. B. zeznała, że obawia się o życie i zdrowie swoje i rodziny to obawy te skierowała nie pod adresem oskarżonego twierdząc wprost, że oskarżonego się nie boi, a pod adresem W. A. i P. M., o których zeznała, że to „oni robią takie zdarzenia, że podpalają samochody i mieszkania”(k. 213).

Zważywszy w szczególności na tę część zeznań świadka M. B., w których odnosiła się do swoich obaw przed znajomymi oskarżonego, pozyskanych informacji o innych podpaleniach, nieodparcie nasuwa się też spostrzeżenie o pobieżności i wybiórczości dokonanej oceny tego dowodu. W świetle bowiem treści tych zeznań, zdaje się być równie uprawnioną teza, że zmiana zeznań przez M. B. spowodowana była obawami, że w postępowaniu przygotowawczym składa zeznania obciążające niewinną osobę.

Sąd I instancji nie poczynił zaś żadnych rozważań tym zakresie.

Przydając zaś walor wiarygodności zeznaniom świadków M. B. i P. L. złożonym na etapie postępowania przygotowawczego Sąd w swoich rozważaniach i ocenie pominął wszystkie te okoliczności podawane przez P. L. z których wynika w jaki sposób ustalił pseudonim i adres oskarżonego, a w istocie także, że udał się do mieszkania oskarżonego z nastawieniem, iż sprawcą podpalenia musiał być oskarżony. Akcentując rozpoznanie przez świadków w dniu zdarzenia oskarżonego, poza uwagą Sądu pozostała podawana przez nich okoliczność, iż twarz osobnika przy płonącym aucie – jak zeznali – widzieli przez ułamki sekund.

Ponadto, - co zasadnie podkreśla w apelacji obrońca – z rażącym naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, która nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich, Sąd dokonał oceny zeznań świadków W. J., M. J. i A. K., którym odmówił waloru wiarygodności przede wszystkim odwołując się do okoliczności, że są to osoby najbliższe dla oskarżonego.

Wyprowadzony przez Sąd z zeznań tych świadków wniosek, iż oskarżony opuścił mieszkanie i wróci z powrotem kiedy domownicy spali, stanowi tylko hipotezę sprzeczną zresztą z konsekwentnymi zeznaniami wymienionych świadków.

W końcu przypomnieć trzeba, że dla wykrycia prawdy materialnej (obiektywnej) w procesie karnym niezbędnym jest zebranie całokształtu materiału dowodowego (wszystkich dowodów mających istotne znaczenie) i dokonanie na ich podstawie, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, prawidłowych ustaleń faktycznych. Sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada wprowadza przeciw wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych, co oznacza zobligowanie wszystkich organów procesowych do dołożenia - niezależnie od woli stron - maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków dla poznania prawdy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1971 r., I KR 120/71, OSNPG 12/1971/242, wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 1983 r., II KR 108/83, OSNPG 1983/10/109). Pojęcie dotyczące wyczerpania wszelkich, o ile tylko są dostępne, środków dotyczy, co oczywiste środków dowodowych. Niekwestionowany jest w procesie karnym związek tej zasady z innymi zasadami procesowymi, a mianowicie: bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, a także kontradiktoryjności. Na potrzeby

rozpoznawanej sprawy należy w szczególności zwrócić uwagę na jednolicie przyjmowane w orzecznictwie sądowym poglądy, a dotyczące zasady obiektywizmu, która nakazuje organom prowadzącym postępowanie karne badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całość tego materiału - po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - stanie się następnie przedmiotem rozważań sądu zgodnie z art. 410 k.p.k. i 424 k.p.k. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1974 r., II KR 239/74). Powinności tej sąd I instancji nie sprostał.

Analiza akt niniejszej sprawy – co zasadnie podnosi obrońca - prowadzi wprost do wniosku, iż postępowanie przygotowawcze prowadzone było w sposób mało staranny i niewątpliwie należało wykazać w zakresie gromadzenia dowodów większą dociekliwość i skrupulatność, a zaistniałych mankamentów nie da się już niestety usunąć. Podkreślając, że Sąd Okręgowy nie akceptuje sytuacji, w której zaniedbania śledztwa i bierna postawa procesowa prokuratora w toku rozprawy głównej powodują konieczność przejmowania inicjatywy dowodowej przez sąd, tym niemniej zwłaszcza zakres zgromadzonych w sprawie dowodów w toku postępowania przygotowawczego w odniesieniu do stawianego oskarżonemu zarzutu obligował Sąd Rejonowy do przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób bardzo dokładny celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności prowadzących do zweryfikowania wersji zdarzenia przedstawionej w wyjaśnieniach oskarżonych jak i wersji przedstawionej w zeznaniach P. L.I M. B. na etapie postępowania przygotowawczego.

Pamiętać trzeba, że w toku postępowania karnego sprawdzone być powinny wszystkie racjonalnie możliwe wersje zdarzenia, a koncentrowanie całego wysiłku na uzasadnieniu jednej hipotezy - jak uczynił to Sąd I instancji - równocześnie z pominięciem wszystkich innych, realnie możliwych interpretacji zdarzenia, istotnie podważa dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, co skutkować musi uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponownie procedując Sąd Rejonowy, uwzględniając przytoczone wyżej uwagi, przeprowadzi zgodnie z przepisami procedury karnej - w sposób dynamiczny i skoncentrowany na przedmiocie procesu - postępowanie dowodowe zmierzające do precyzyjnego ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. W tym celu konieczne będzie zgromadzenie pełnego materiału dowodowego, który musi być wprowadzony do procesu zgodnie z przepisami k.p.k., następnie zaś zebrane środki dowodowe powinny zostać ocenione w sposób opisany w art. 7 k.p.k. Sporządzając część motywacyjną wyroku Sąd powinien w pełni respektować treść art. 424 § 1 i 2 k.p.k., pamiętając o konieczności przeprowadzenia stosownych wywodów w sferze faktów i w sferze prawnej.

Z tych powodów orzeczono jak w wyroku.